



TABLET

BIULETYN PRACOWNICZY

Lipiec 2017 / nr 19



INSTYTUCJA
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

 MAŁOPOLSKA

Już we wrześniu!

Serdecznie zapraszamy wszystkich do udziału w XVI Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Medycznym, które są organizowane przez Krakowskie Pogotowie Ratunkowe w dniach 20–23 września 2017 r.



XVI MISTRZOSTWA POLSKI W RATOWNICTWIE MEDYCZNYM KRAKÓW 2017

Drugie miejsce w Sanoku

Zespół Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego zajął drugie miejsce na III Mistrzostwach w Ratownictwie Medycznym, które odbyły 20 kwietnia w Sanoku. Na podium stanął zespół w składzie: Rafał Czulak, Dominik Kaleta i Paweł Łukasiewicz.

Zawody zorganizowane zostały przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Jana Grodka. O puchar rektora tej uczelni walczyło 25 zespołów w trzech kategoriach: zespoły ratownictwa medycznego, szkoły wyższe oraz inne służby. Zawodnicy musieli zmierzyć się z dziesięcioma zadaniami, wśród których jedną, sprawnościową, konkurencję stanowiło strzelectwo.

Pozostałe, medyczne zadania wzorowane były głównie na sytuacjach, z jakimi zespoły ratownictwa medycznego spotykają się w swojej codziennej pracy, czyli np. wypadek samochodowy, poważny uraz głowy u ro-

werzysty czy też nagłe zatrzymanie krążenia. Drużyny musiały też udzielić pomocy poszkodowanemu przygniecionemu przez drzewo, a także nabitemu na pręt. Konkurencje obejmowały również obliczanie dawek leków u dzieci oraz przeprowadzenie intubacji na symulatorze.

(red)





Na mistrzostwach w Czechach i w Olsztynie

Zespół Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego zajął IV miejsce na prestiżowych międzynarodowych zawodach Rallye Rejviz w Czechach. Natomiast na XV Mistrzostwach Warmii i Mazur w Ratownictwie Medycznym w Olsztynie nasza drużyna uplasowała się na VI pozycji oraz w nietypowy sposób zdobyła nagrodę Fair Play.

Zespół w składzie: Mariusz Andrzejczak, Rafał Butryn, Tomasz Scelina i Tomasz Turcza zajął czwarte miejsce spośród 19 zespołów z całego świata, w tym m.in. z Wielkiej Brytanii, Holandii, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych czy Kanady.

Rallye Rejviz, które odbyły się w Czechach w dniach 24–28 maja to prestiżowe zawody międzynarodowe, które w całości odbywają się w języku angielskim. Ratownicy musieli poradzić sobie w 12 zadaniach, w tym dwoma nocnymi. Organizatorzy przygotowali m.in. symulację zdarzenia masowego, symulację wybuchu zbiornika z benzyną czy też bójki z nożem podczas zakrapianej imprezy. Podczas zawodów oceniane było nie tylko prawidłowe wykonanie czynności medycznych, ale również podejście do pacjenta oraz umiejętność zaopiekowania się świadkami zdarzenia.

Nagrodę Fair Play oraz VI miejsce zdobył zespół w składzie: Daniel Drażek, Kamil Miodek oraz Mateusz Putowski na XV Mistrzostwach Warmii i Mazur w Ratownictwie Medycznym w Olsztynie, które odbyły się w dniach 24–26 maja.

18 drużyn z całej Polski miało do wykonania 4 zadania, w tym jedno nocne. Zespoły musiały wykazać swoje umiejętności m.in. podczas wybuchu na komendzie policji, akcji ratowania strażaka, który upadł z dużej wysokości i miał uraz kręgosłupa, a także trudnego porodu w domu.

Nasz zespół otrzymał także nagrodę Fair Play za wzorowe zachowanie się i pomoc poszkodowanym w bardzo nietypowej sytuacji. Załoga jechała właśnie na miejsce zadania, gdy ambulans zatrzymany został przez przypadkowego przechodnia. Okazało się, że mężczyzna wzywał karetkę do żony, która źle się poczuła. Krakowscy ratownicy, zamiast na zawody, udali się do domu mężczyzny i tam udzielili pomocy jego żonie, która miała bardzo poważne problemy kardiologiczne. Zaopiekowali się mężem pacjentki i poczekali na zespół z Olsztyna, który był wzywany.

(red)



Mistrzostwa w Chełmie

v i vii miejsce zajęły zespoły Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego na zakończonych niedawno VIII Otwartych Mistrzostwach Ziemi Lubelskiej w Ratownictwie Medycznym – Chełm 2017.

Zespół w składzie: Marek Grabowski, Anna Kantor, Wojciech Śniegula uplasował się na 5. pozycji, natomiast załoga w składzie: Paweł Łukasiewicz, Rafał Czulak, Dominik Kaleta zajęła 7. miejsce w klasyfikacji ogólnej oraz drugie w konkurencjach sprawnościowych.

Podczas mistrzostw w Chełmie rywalizowało ze sobą 20 drużyn z całej Polski, a także zespół z Łucka na Ukrainie. Ratownicy musieli wykazać się umiejętnościami podczas pięciu zadań, w tym jednego nocnego. Zespoły ratowały m.in. motocyklistę oraz rowerzystę poszkodowanych w wypadku drogowym, a także myśliwego, który został postrzelony podczas ćwiczeń na strzelnicy.

(red)



XIII Podlaski Rajd Ratownictwa Medycznego

Piąte miejsce, puchar za najlepsze wykonanie jednego z zadań oraz nagrodę Fair Play zdobył zespół Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego podczas XIII Podlaskiego Rajdu Ratownictwa Medycznego, który odbył się w dniach 7–10 czerwca w Augustowie.



Paweł Łukasiewicz, Rafał Czulak i Dominik Kaleta zdobyli puchar za najlepsze wykonanie zadania pt. Rybka, podczas którego musieli ratować mężczyznę porażonego prądem w trakcie nielegalnego łowienia ryb w jeziorze.

Zespół został też uhonorowany nagrodą Fair Play, ponieważ przerwał wykonywanie jednego z zadań, aby udzielić pomocy znajdującemu się z poblizu dziecku.

W sumie uczestnicy musieli poradzić sobie z 7 zadaniami, w tym jednym nocnym. Wszystkie zadania odzwierciedlały sytuacje, z jakimi zespoły mają do czynienia w swojej codziennej pracy. Ratownicy udzielali pomocy m.in. pacjentowi z hipoglikemią, dziecku potrąconemu przez samochód czy agresywnie zachowującej się osobie z zaburzeniami psychicznymi.

W zawodach, zorganizowanych przez Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku, udział wzięły 22 załogi z całej Polski, a także Ukrainy i Białorusi.

(red)



Pierwsze mistrzostwa na Podkarpaciu

Zespół Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego wziął udział w rozgrywanych po raz pierwszy w tej części Polski Podkarpackich Regionalnych Mistrzostwach w Ratownictwie Medycznym, zorganizowanych przez Powiatową Stację Pogotowia Ratunkowego w Mielcu.

Załoga w składzie: Marek Grabowski, Grzegorz Ścibior i Wojciech Śniegula zajęła piąte miejsce w klasyfikacji generalnej. W zawodach udział wzięło 19 zespołów ratownictwa medycznego z całej Polski.

Podczas mieleckich mistrzostw zespoły musiały poradzić sobie z 6 zadaniami medycznymi (w tym dwoma nocnymi), testem wiedzy oraz zadaniem sprawnościowym, którego elementem była wspinaczka na ścianie.

Ratownicy wykazywali się m.in. ratując ofiary wypadku samochodowego, mężczyznę zranionego piłą w tartaku czy niemowlę, które zostało wyrzucone z pierwszego piętra. Organizatorzy przygotowali też ciekawe zadanie z użyciem śmigłowca wojskowego, a także zadanie-pułapkę, w którym najważniejsze było bardzo dokładne zbadanie pacjentki, która symulowała dolegliwości. (red)

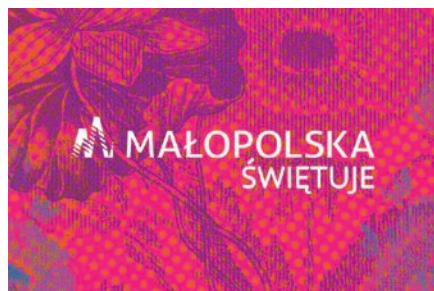


Cały weekend dla dzieci

Cały weekend 10 i 11 czerwca pracownicy Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego poświęcili najmłodszym. Nasze zespoły pokazywały ambulanse i uczyły pierwszej pomocy podczas wielu spotkań i pikników.

Dzieci, ich rodzice i opiekunowie mieli okazję przyrzeć się pracy Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego m.in. podczas III Lekarsko-Adwokackiego Pikniku Integracyjnego w Krakowie, pikniku z okazji Dnia Dziecka we Włosani oraz spotkania dla dzieci w Szkole Aspirantów PSP w Krakowie. (red)





Dzień Otwarty

W piątek, 9 czerwca w Krakowskim Pogotowiu Ratunkowym odbył się DZIEŃ OTWARTY. W ramach Święta Małopolski zaprosiliśmy wszystkich mieszkańców do naszej siedziby przy ul. Św. Łazarza 14 w Krakowie.

Zaprezentowaliśmy najnowocześniejszy sprzęt służący ratowaniu życia, specjalistyczne ambulanse, a także elektroniczny system zarządzania karetkami w Małopolsce.

Wszyscy – zarówno dorośli, jak i dzieci mogli nauczyć się udzielania pierwszej pomocy oraz właściwego zachowania w sytuacjach zagrożenia.

Była to też okazja, aby poznać fascynującą historię pierwszego pogotowia ratunkowego w Polsce, które obchodzi właśnie 126. rocznicę powstania. Na zwiedzających czekały stare ambulanse – eksponaty z Muzeum Ratownictwa w Krakowie.

(red)





100 lat motoryzacji w krakowskim pogotowiu

Dokładnie 100 lat temu miało miejsce jedno z przełomowych wydarzeń w historii Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego – do służby został wprowadzony pierwszy sanitarny automobil. Choć po krakowskich brukowanych ulicach do chorego nadal podążały konne ambulanse, stało się jasne, że tylko zmotoryzowane pogotowie ma przyszłość.

Pierwszy samochód sanitarny marki Austro-Daimler Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe odkupiło w roku 1917 z austriackiego demobilu. Nieco później do taboru trafił samochód osobowy marki Graf-Stift, który służył głównie do wizyt domowych oraz w przypadku większych zdarzeń, by dowozić medyków. Nadal jednak do pacjentów podążały również konne „budy” ratunkowe, a ostatni wóz zaprzęgnięty w konie wycofano w Krakowie w 1927 roku, sprzedając go do utworzonej stacji pogotowia w Zakopanem. Powoli z siedziby pogotowia znikwały wypełnione świeżym sianem paśniki, robiąc miejsce na zbiorniki z benzyną. Ostatecznie stajnie przerobiono na garaże.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego krakowskie karetki uchodziły za bardzo nowoczesne. Wśród wykorzystywanych marek nie brakowało ambulansów Austro-Fiat, Berliet, Citroen, Dodge. Zgodnie z obowiązującą wówczas zasadą handlu, producenci dostarczali podwozia z kabiną, natomiast część sanitarną wykonywały firmy na miejscu. W 1937 roku w garażach KOTR przy ul. Kolejowej (obecnie Westerplatte) pojawiły się jedne z nowocześniejszych pojazdów sanitarnych na świecie – amerykańskie Chevrolety 122. Zabudowę ich wykonała znana firma Plage-Laśkiewicz z Lublina.

Okupacja

Okres okupacji hitlerowskiej był trudnym czasem dla pogotowia. Krótko po wkroczeniu do Krakowa, Niemcy zarekwirowali sanitarki Chevrolet i Austro-Daimler, pozostawiając

w taborze KOTR jedynie mocno przestarzałe i wyeksploatowane pojazdy pamiętające jeszcze lata 20. XX wieku. Podjęto wtedy decyzję o pozyskaniu trzech niemieckich sanitarek marki DKW. Problemem było też paliwo, ponieważ władze Generalnej Guberni wprowadziły reglamentację benzyny. Doraźnym rozwiązaniem stało się zasilanie gazem drzewnym najstarszych karetek.

W styczniu 1945 roku okupację niemiecką zastąpiła radziecka, a znienawidzone sztandary ze swastyką – czerwone flagi. Choć działania wojenne oficjalnie się skończyły, atmosfera niepewności i nowego terroru odcisnęła się też dobitnie na zakładzie pogotowia: jeden z zespołów poniósł śmierć, przypadkowo ostrzelany przez żołnierzy Armii Czerwonej. Dla nowej komunistycznej władzy problemem były również wszelkie formy wolnych stowarzyszeń, do jakich należało KOTR. Potrzebowała raptem kilku lat by je skutecznie zlikwidować. W sumie czasy wojenne przetrwały trzy karetki DKW i jeden Austro-Fiat. Dalsze losy tych sanitarek KOTR pozostają nieznane.

Czasy Polski Ludowej

Na przełomie lat 40. i 50. XX wieku za poprawne funkcjonowanie stacji pogotowia, w tym krakowskiego, odpowiedzialny był Polski Czerwony Krzyż. Podjęto w tym czasie decyzję o zakupie w „bratniej” Czechosłowacji sanitarek Skoda 1101. Nie było wtedy na rynku pojazdów polskiej produkcji, a zakupy na „imperialistycznym zachodzie” były przecież niemożliwe.

Ostatecznie zadania pomocy doraźnej na terenie kraju przejęły nowo utworzone stacje pogotowia, podległe bezpośrednio lokalnym władzom komunistycznym. Kwestie transportu sanitarnego powierzono natomiast Wojewódzkim Kolumnom Transportu Sanitarnego, których rolą było przygotowywanie sanitarek do codziennej ciężkiej pracy dla pogotowia. Początkowo trzon taboru sanitarnego stanowiły pojazdy подарowane w ramach UNRRA lub wojskowego demobilu. Tutaj szczególnie charakterystycznymi były amerykańskie Dodge w54, francuskie Renault czy niemieckie Phanomen Granit 27. W 1955 roku Ministerstwo Zdrowia zdecydowało o zakupie dużej partii sanitarek – znowu w Czechosłowacji w zakładach Skoda, tym razem model 1201 Tudor.

Dopiero w 1957 roku do Krakowa dotarły pierwsze sanitarki produkcji polskiej – były to FSO Warszawa M20, konstrukcyjnie opartej na radzieckiej GAZ M20 Pobieda. W miarę upływu czasu starano się dopracować tę konstrukcję i przystosować ją do roli pierwszoliniowej karetki pogotowia. Rozwiązaniem przejściowym było wprowadzenie do służby Warszawy 201F Furgon, ale dopiero w 1967 roku w krakowskim WKTS-ie pojawiły się na masową skalę nowe fabryczne sanitarki: FSO Warszawa 223A. Ten typ był wyjątkowo chwalony przez załogi pogotowia, choć przestarzałe i paliwożerne silniki nie pozwalały na rozwijanie dużych prędkości. Mając jednak na względzie jakość układu hamulcowego w „Warszawie” oraz masę własną konstrukcji, lepiej było się zbytnio nie rozpętać...

Tym samym, choć pogotowie miało do dyspozycji fabrycznie nowe pojazdy, produkowane i modernizowane w polskich zakładach, jakość świadczonych usług cofała nas daleko do czasów pierwszych sanitarek KOTR. Zestawiając najnowocześniejsze przedwojenne Chevrolety 122 z sanitarkami FSO Warszawa czy nawet Nysa widać wyraźnie, jak daleko cofnęliśmy się przede wszystkim technologicznie. Ciasna i już wtedy przestarzała FSO Warszawa nie mogła nawet konkurować z pojazdami Chevrolet czy nawet DKW ze specjalnie zaprojektowaną zabudową medyczną, która dawała komfort pracy zarówno załodze jak i przevożonemu w dobrych warunkach choremu. Na nową jakość krakowskie pogotowie musiało czekać aż do roku 1984.



Równolegle do Warszawy eksploatowane były sanitarki na bazie FSO Nysa, poczynawszy od modelu N59, aż do 522, wprowadzonego w połowie lat 70. ub. wieku. W porównaniu do pojazdów rodem z FSO, ambulanse z Nysy, choć opierały się na podzespołach z Warszawy (silniki, mosty, skrzynie biegów, zawieszenie), dawały dużo większy komfort pracy zarówno załodgom pogotowia, jak i przewożonym pacjentom. Pierwszą Nysę przystosowano do roli karetki „R” w roku 1968 – była to nowość (największym problemem był dostęp do wysokospecjalistycznego sprzętu medycznego).

W latach późniejszych, oprócz „R”-ek, Nysy pełniły zadania karetki „N” czy karetek transportowych, a ich kariera najczęściej kończyła się w Pogotowiu Zakaźnym, gdzie służyły do transportu zwłok – stąd specyficzna pogotowiarska nazwa „zimna erka”. Ostatnia Nysa z krakowskiego taboru sanitarnego została wycofana w roku 2000.

Przez cały okres PRL-u w taborze WKTS Kraków przeważały konstrukcje rodzimej produkcji, ale zdarzały się też rodzynki. Nieestety nie zachowały się bliższe informacje, ani tym bardziej zdjęcia, takich sanitarek jak: Renault, Phanomen Granit 27 czy Studebaker. Poza sanitarkami przeznaczonymi do obsługi tzw. Lecznictwa Zamkniętego (pogotowie ratunkowe) całą gamę pojazdów wykorzystywano również na potrzeby Lecznictwa Otwartego (ośrodki zdrowia, przychodnie, szpitale, zakłady sanitarne). Dlatego WKTS w swoim taborze posiadała pojazdy osobowe, dostawcze, ciężarowe, autobusy rentgenowskie, a nawet... cysterny. W okresie stanu wojennego Ministerstwo Obrony przekazało nawet terenową sanitarkę UAZ 469B, którą załogi podstawiały w Balicach nazywały „ocalenie”.

Ale prawdziwym przełomem był wspomniany wcześniej rok 1984, kiedy do Krakowa

z dalekiej Szwecji przyjechał dar: Mercedes-Benz 280E (z serii W123) w zabudowie niemieckiej firmy Binz – łącznie podarowano trzy takie pojazdy. Luksusowy Mercedes na krakowskich drogach sam w sobie był już wielkim wydarzeniem, a jako karetka wzbudzała wielką zazdrość nie tylko załóg pogotowia, które nie miały przyjemności w nim pracować, jak i zwykłych użytkowników dróg. Doskonała jakość wykonania, dbałość o detale, mocny benzynowy silnik, komfortowe zawieszenie, no i – oczywiście, przedział medyczny, który był w tym czasie wzorem na rynku pojazdów sanitarnych na zachodzie i tam czymś... normalnym. U nas pozostawał marzeniem, patrząc na to, czym dysponowało wtedy pogotowie: kiepskimi Nysami i wręcz fatalnymi FSO 125p, które już z daleka wzbudzały politowanie, a zarazem współczucie dla załóg które musiały w takich warunkach pracować.

Czasy współczesne

Lata 90. XX wieku i początek wieku XXI to okres stopniowej modernizacji i unowocześniania taboru sanitarnego. Dodam jednak, że modernizacja ta była bardzo powolna. Z uwagi na brak należytego finansowania WKTS, zakupy nowego i nowoczesnego sprzętu były praktycznie niemożliwe, a załogi pogotowia były zmuszone do eksploatacji coraz bardziej leciwych pojazdów z czasów minionej epoki. Stało się jasne, że jak najszybsze wycofanie karetek Nysa 522, a tym bardziej FSO 125p to pilna konieczność! Pojazdy te w żaden sposób nie mogły już dalej być modernizowane, a tym bardziej dostosowywane do potrzeb współczesnego ratownictwa.

W roku 1990 Ministerstwo Zdrowia zakupiło więc radzieckie karetki marki RAF 22203 Łotwia, które na krótki czas zastąpiły Nysy. To rozwiązanie nie sprawdziło się jednak

na dłuższą metę, ponieważ pojazdy te były bardzo źle wykonane i drogie w eksploatacji. Szybko zakończyły swój techniczny żywot – ostatnia taka karetka obsługująca pogotowie zakaźne wycofana została w 1997 roku.

W roku 1991, dzięki staraniom dr Andrzeja Machalicy, Austriacki Czerwony Krzyż podarował krakowskiemu pogotowiu dwa Volkswageny T3 Transporter. Karetka te były cenione przez załogi za dobrą jakość wykonania oraz mocne benzynowe silniki typu Boxer. Podobny VW został również zakupiony, jako używany kamper, i przerobiony na karetkę dla Krzeszowic. W tym samym roku WKTS odebrała również ostatnią partię wyprodukowanych FSO 125p.

Kolejne lata przyniosły, nieznaczny, ale jednak odczuwalny, powiew świeżości wśród nadal dominujących 125p i Nys. W 1992 roku WKTS, dzięki pomocy finansowej Towarzystwa Ubezpieczeń „Polisa”, zakupiła pierwsze dwa ambulanse na bazie Poloneza Caro zabudowane przez firmę Autoform z Mysłowic. Przełomowy w liczbie dostarczonych do Krakowa karetek był rok 1993. Wtedy to dzięki dotacji Kancelarii Prezydenta RP, zakupiono dwa fabrycznie nowe Mercedesy 210, a Huta im. Sendzimira sfinansowała zakup nowego Fiata Ducato. Z Chicago przyplłynął też wtedy niezwykle prezent od Polonii – ambulans Ford Econoline. Dzięki staraniom ówczesnego Dyrektora KPR dr. Zdzisława Żelaznego, ze Szwecji przyjechały dwa ambulanse Volvo 244 w zabudowie Ringborg. Duże zakupy poczyniło też Ministerstwo Zdrowia, które w słoweńskiej firmie Cimos zamówiło 100 karetek reanimacyjnych na bazie Citroena C25D – dwie spośród nich trafiły do Krakowa.

W ramach kolejnych zakupów centralnych w następnym roku (1994) krakowska WKTS wzbogaciła się o dużą partię sanitarek FSO Polonez Cargo i 3 Mercedes-Benz 310D w zabudowie Sobiesław Zasada s.a. (w 1996 roku podobny ambulans w wersji „N” podarował Szpital Uniwersytecki w Krakowie). Natomiast Huta im. Sendzimira postanowiła przekazać prototypową karetkę reanimacyjną na bazie Lublina 3333 (w tym czasie PR HiL zakupiło nowego Mercedesa 310D). Tym samym większość zespołów „R” KPR miała na wyposażeniu ambulanse konstrukcji zachodniej, nowe bądź używane.

Problemem pozostawało nadal zastąpienie wyeksploatowanych do granic możliwości „Fiatów” w zespołach wypadkowych i wizytowych. W 1995 roku WKTS zamówiła w Autoformie kolejną partię Polonezów, co dało możliwość wycofania 125p z pierwszej linii. W tym czasie zmieniły się również przepisy dotyczące m.in. wymiarów i wyposażenia karetek „R”, więc dalsze użytkowanie

c.d. na s. 10

Pierwsze pogotowie, pierwszy automobil

To dziś mija 126 lat od chwili, gdy na ulice Krakowa wyjechał po raz pierwszy w Polsce ambulans pogotowia ratunkowego. 6 czerwca 1891 roku utworzone zostało Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe. Formacja ta powstała na wzór pierwszego pogotowia w Europie, pogotowia wiedeńskiego, które utworzone zostało w roku 1883.

Początkowo dyżury były ochotnicze, nieodpłatne, a na pierwsze wyposażenie składało się pięć par noszy oraz ambulans zaprzęgnięty w dwa konie.

Okrągły jubileusz Krakowskie Pogotowie Ratunkowe świętowało w roku ubiegłym, ale w tym roku również możemy za-

znaczyć interesującą rocznicę: mija właśnie 100 lat od momentu, gdy służbę w naszym pogotowiu rozpoczął pierwszy automobil sanitarny. Proces zmotoryzowania taboru trwał jeszcze przez następne 10 lat - ostatni ambulans konny został sprzedany do Zakopanego w roku 1927.

przez nie VW T3 i Volvo nie było możliwe. W 1996 roku udało się zakupić okazji dwadzieścia dwa Fiaty Ducato w nowo powstałej firmie zabudowującej ambulanse Mielec-Diesel, a dwa lata później (1998) pierwszą Toyotę Hiace w zabudowie Autoform. Choć pojazd nie do końca spełniał wymogi karetki „R”, to ta trwała konstrukcja (niektóre egzemplarze były bliskie przebiegu miliona km!) na długie lata stanowiła podstawę taboru pogotowia, z racji niskiej ceny zakupu i bezproblemowej eksploatacji. Toyota rozpoczęła swoją przygodę z pogotowiem od stacji przy Rynku Podgórskim („R-12”), a kilka miesięcy później trafiła do Balic.

Epizodem, lecz wartym przypomnienia z racji „wyjątkowości” posiadanego sprzętu, były karetki firmy Global (później Expert) z Jeleniej Góry, która na przełomie XX i XXI wieku świadczyła usługi transportu sanitarnego na rzecz pogotowia w wybranych zespołach KPR. Zaczęto się od zastąpienia w zespołach transportowych Polonezów... FSO 125p (!) – czy taniej oznacza jednak lepiej? „Tunningowane” fiaty z nowymi, co prawda belkami na dachu i nowym lakierem, nie wносиły nowej jakości do pracy pogotowia, a wręcz cofały o kilka lat to, co zostało już wcześniej wypracowane.

W podstawacji Krowodrza pojawił się też zespół „R”) Fiat Ducato i Renault Trafic. Oba te pojazdy miały fatalne (wykonane metodą „garażową”) zabudowy, z noszami przykręconymi bezpośrednio do... podłogi. W 2000 roku ta sama firma wygrała ogłoszony przez pogotowie przetarg na całość transportu sanitarnego, korzystając z karetek Mercedes 312D, Toyota Hiace i... Skoda Felicia Kombi. Jak się szybko okazało, pojawiły się kłopoty: pojazdy nie były własnością firmy, a sama firma nie posiadała zgody na używanie częstotliwości radiowej (właścicielem był WKTS), Skody z kolei nie były przystosowane do przewozu pacjentów i załogi równocześnie!!! Za małe i za krótkie pojazdy, choć nowe, były gorsze od sanitarek 125p, a nawet przedwojennych sanitarek KOTR.

Rok 2000 był przełomowy, ponieważ wtedy została podjęta decyzja o połączeniu pogotowia (KPR) i kolumny (MKTS) w jedną instytucję – 1 stycznia 2001 roku. Ostatnim samodzielnym zakupem MKTS były dwie fabrycznie nowe karetki Volkswagen LT 35 w zabudowie AMZ-Kutno dla zespołów „R” podstawacji Balice i Krowodrza oraz odkupienie używanych Toyota Hiace (przejętych od właściciela – odebranych Expert).

Swoją odrębną historię związaną z podstawą Krowodrza miała wyjątkowa karetka – Volkswagen LT 31 w zabudowie Miesen, który był własnością Szpitala MSWiA w Krakowie i na co dzień służył m.in. do zabezpieczenia wizyt państwowych. Szpital czasowo użyczył ten ambulans pogotowiu, podobnie jak wypożyczony dla zespołu „R” w Nowej Hucie amerykański Ford F-350 ze Szkoły Aspirantów PSP.

Pierwszym dużym zakupem, już w barwach KPR, były ambulanse reanimacyjne Ford Transit w zabudowie Wietmarcher WAS Polska. Pojazdy trafiły do zespołów „R” KPR oraz PR w Nowej Hucie (formalnie nadal poza strukturami KPR) oraz „N”. Już rok później konieczny był kolejny zakup i zastąpienie rozbitego Forda (Krzeszowice) nową karetką. Udało się też zakupić okazji od firmy WAS demonstracyjnego VW LT35. W tym samym czasie z zakupów rządowych do Krakowa trafiły dwa pierwsze Mercedesy 313Cdi, również w zabudowie WAS. W 2002 roku dołączył do nich trzeci identyczny egzemplarz zakupiony dla Podgórza. Z Autoformu odebrano również ostatniego... Poloneza.

Łukasz Pieniżek,
Muzeum Ratownictwa w Krakowie

5. Ogólnopolski Kongres Ratowników Medycznych

Szanowni Goście,
Drogie Koleżanki i Koledzy,

Z nieukrywana radością mamy przyjemność zaprosić Was na jubileuszowy, **5. Ogólnopolski Kongres Ratowników Medycznych**. Pięć lat temu, rozpoczynając prace nad organizacją pierwszej edycji Kongresu, nie przypuszczaliśmy, że nasza praca spotka się z tak dużym zainteresowaniem i sympatią z Waszej strony. Był to jednoznaczny sygnał, że nasza grupa zawodowa chce brać udział w przedsięwzięciach, dzięki którym może pogłębiać swoją wiedzę i umiejętności, aby móc wykorzystywać je w codziennej praktyce. Przez pół dekady Kraków, w jesienne październikowe dni, stawał się stolicą pasjonatów ratownictwa medycznego, a sale w centrum kongresowym przy Łazarza platformą wymiany myśli i opinii służących dalszemu doskonaleniu naszego fachu. Praca w jednostkach Systemu Ratownictwa Medycznego niesie ze sobą szereg wyzwań, trudnych decyzji i konieczności ciągłego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Konfrontacja nabytej wiedzy teoretycznej z prak-

tycznymi wymogami codziennej pracy ratownika pokazuje, że w nasz zawód wpisane są nie tylko sukcesy i satysfakcja, ale i dotkliwe porażki, które nas uczą i wzmacniają. Dlatego w tym roku nasze jubileuszowe spotkanie przebiegać będzie pod hasłem: **Kierunek – praktyka!** Realizując to motto dołożyliśmy wszelkich starań, aby obok programu naukowego, obejmującego pełne spektrum zagadnień związanych z ratowaniem życia i zdrowia, stworzyć ciekawe forum treningowe. Kolejna edycja zróżnicowanych warsztatów po raz kolejny stworzy arenę do doskonalenia kluczowych dla nas umiejętności praktycznych. Urokliwy, magiczny Kraków, interesująca tematyka, a przede wszystkim Wy, jako uczestnicy, stanowicie gwarancję udanego 5. Ogólnopolskiego Kongresu Ratowników Medycznych, zarówno pod względem naukowym, jak i towarzyskim. Zapraszamy do udziału w Kongresie, wyrażamy nadzieję, że nasze jubileuszowe spotkanie będzie dla nas wszystkich niezapomnianym przeżyciem, a wysoki poziom merytoryczny

wykładów przełoży się na ich przydatność w codziennej pracy.

Do zobaczenia w Krakowie!

Adrian Stanisław
*Przewodniczący
Komitetu Organizacyjnego*

Termin 12–14 października 2017 roku
Miejsce Centrum Dydaktyczno-Kongresowe Wydziału Lekarskiego UJ CM ul. Św. Łazarza 16, Kraków

Punkty edukacyjne Ratownicy medyczni biorący udział w Kongresie otrzymają certyfikat, upoważniający do uzyskania **24 punktów edukacyjnych**.

Polub i bądź na bieżąco!

Najbardziej aktualne informacje związane z Kongresem tylko na fanpage Kongresu <https://www.facebook.com/OKRM.Krakow/>
Dowiedz się więcej! Więcej informacji wraz z formularzem zgłoszenia on-line znajdziecie Państwo na stronie internetowej Kongresu pod adresem www.ratownicymedyczni.com

Uwaga! Zmiany w prawie

Nowelizacja przepisów o prawach pacjenta

Pod koniec kwietnia weszła w życie nowelizacja Ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw. Co się zmieniło?

Zmiany dotyczące dokumentacji medycznej

1. Niektóre określenia, które do tej pory były rozumiane ogólnie, uzyskały swoje precyzyjne definicje ustawowe. Są to: wyciąg, odpis, wydruk oraz kopia dokumentacji medycznej.
2. Prawo do przetwarzania dokumentacji medycznej z mocy ustawy mają osoby wykonujące zawód medyczny. Osoby wykonujące zawody pomocnicze, czyli np. statystycy, informatycy, osoby pracujące w rejestracji mają to prawo jedynie na podstawie upoważnienia administratora danych.
3. **ORYGINAŁ dokumentacji medycznej** może być udostępniony wyłącznie na żądanie organów władzy państwowej, sądów i gdy zwłoka powodowałaby zagrożenie dla zdrowia lub życia.
4. Nie ma już możliwości wydawania oryginałów pacjentowi na każde żądanie.
5. Oryginał dokumentacji medycznej jest dostępny do wglądu na miejscu udzielania świadczeń zdrowotnych z wyłączeniem medycznych czynności ratunkowych albo w siedzibie podmiotu z **zapewnieniem pacjentowi lub innym uprawnionym organom możliwości sporządzania notatek lub zdjęć**.
6. Dopuszcza się możliwość udostępniania dokumentacji medycznej przez skanowa-

nie i przekazywanie za pomocą transmisji elektronicznej lub na nośniku informacyjnym, jeżeli podmiot przewidzi taką możliwość w swoim Regulaminie Organizacyjnym.

7. **Wprowadzono obowiązek prowadzenia WYKAZU UDOSTĘPNIENI** dokumentacji medycznej, który powinien zawierać np.: dane pacjenta, zakres udostępnienia, dane podmiotu któremu udostępniono dokumentację.
8. Ustalono nowe stawki opłat za udostępnienie.
9. Ustalono postępowanie w przypadku zaprzestania wykonywania działalności przez podmiot udzielający świadczeń, w tym lekarza wykonującego zawód w formie praktyki zawodowej.
Zmieniona została również ustawa o izbach lekarskich i na organy samorządu nałożono obowiązek archiwizowania dokumentacji medycznej.

Zmiany w zakresie praw pacjenta

1. Prawo do uzyskania przez pacjenta, w tym małoletniego, **który ukończył 16 rok życia** lub jego przedstawiciela ustawowego **INFORMACJI O STANIE ZDROWIA**, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych i leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zanie-

chania, wynikach leczenia oraz rokowaniu w zakresie udzielanych świadczeń, także od innych niż lekarz osób wykonujących zawód medyczny.

2. Pacjent ma prawo żądać, aby osoba wykonująca zawód medyczny, **nie udzielała** mu informacji, o których mowa powyżej.
3. Pacjent małoletni, który nie ukończył 16 lat, ma prawo do uzyskania od osoby wykonującej zawód medyczny informacji w zakresie i formie potrzebnej do prawidłowego przebiegu procesu diagnostycznego lub terapeutycznego.
4. Zgoda pacjenta, w tym pacjenta który ukończył 16 rok życia, na badania lub udzielania świadczenia zdrowotnego dotyczy nie tylko czynności proponowanych przez lekarza, ale również proponowanych **przez inne osoby wykonujące zawód medyczny**.
5. **Zgoda lub sprzeciw mogą być wyrażone ustnie lub przez takie zachowanie się**, które nie budzi wątpliwości co do woli poddania się proponowanym czynnościom lub braku takiej woli.
6. **PACJENT MA PRAWO DO LECZENIA BÓLU** bez względu na miejsce jego pobytu, źródło bólu, wiek pacjenta itd. (do tej pory prawo dotyczyło jedynie pacjentów w stanie terminalnym).
7. Prawo do obecności osoby bliskiej przy udzielaniu świadczeń zależy od życzenia pacjenta.

Dorota Krawczyk

Wyróżnienie dla dynamicznej firmy

Jesteśmy Gepardem

21 czerwca Krakowskie Pogotowie Ratunkowe wyróżnione zostało statuetką Geparda Biznesu. Nagrody te przyznawane są firmom, które najbardziej dynamicznie rozwijają się na rynku ogólnopolskim.

Organizator konkursu pod uwagę bierze dynamikę rozwoju firmy, jej wiarygodność oraz wartość rynkową. Wybór najlepszych firm dokonywany jest na podstawie wyników finansowych, które służą

do wyliczenia wartości rynkowej podmiotu gospodarczego ostatniego dnia marca w kolejnych latach przez porównanie do spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Kryterium oceny jest dynamika wzrostu wartości rynkowej.

(red)





I Dziecięcy Rajd Ratowniczy

Niesamowita wyprawa na Babią Górę

W dniach 27–28 maja 2017 roku z inicjatywy pracowników Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego oddział Teligi odbył się „I Dziecięcy Rajd Ratowniczy” – Rodzice Dzieciom na Babią Górę (1725 m n.p.m.).

Góry to jedno z najwspanialszych miejsc dla dzieci. Na górskich szlakach uczą się obcowania z przyrodą, szacunku do niej, rozsądku i odpowiedzialności. Pokonują swoje słabości, zdobywają szczyt i czują smak dumy. Rodzice wspierają, pomagają w razie trudności i chwala za bohaterstwo. Zależy nam aby nasze dzieci od najmłodszych lat oswajały się z górami, umiały się w nich bezpiecznie poruszać i unikać zagrożeń. Miały świadomość, że góry chociaż piękne potrafią być niebezpieczne. Liczymy, że wiedza i doświadczenie zdobyte w dzieciństwie zapoczątkują w życiu dorosłym.

W pierwszym dniu zaplanowane było wyjście na szczyt. Wędrówkę odbyliśmy w towarzystwie wieloletniego przewodnika i pracownika parku, który chętnie dzielił się wiedzą na temat historii oraz fauny i flory parku. Cel pośredni stanowiło schronisko PTTK Markowe Szczawiny, gdzie mogliśmy zakwaterować się, zostawić rzeczy i przygotować na wejście na szczyt Babiej Góry tzw. Diablak.

Warunki pogodowe sprzyjały podjęciu wspinaczki w pięknych okolicznościach

przyrody, która dopiero budziła się do życia. Wszystkim udało się zdobyć szczyt, najmłodszy uczestnik miał 3 lata. Po powrocie do schroniska i krótkiej regeneracji mieliśmy przyjemność uczestniczyć w prelekcji: „Babiogórski Park Narodowy”, przygotowanej przez naszego przewodnika. Dla najmłodszych uczestników przygotowaliśmy kurs oraz pokazy pierwszej pomocy. Wieczorem podsumowaliśmy pierwszy dzień rajdu.

Następnego dnia dla najmłodszych odbyło się spotkanie między innymi z ratownikami Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego „Nie lekceważ gór, bądź bezpieczny”. Popołudniu zorganizowaliśmy wycieczkę do źródeł, które wypływają w Beskidzie Żywieckim. Natomiast, ten kto nie był dnia pierwszego, lub nie mógł się doczekać by ponownie „Babkę zdobyć”, innym szla-

kiem, z uśmiechem na twarzy powędrował w góry. Co dobre szybko się kończy, najmłodszy uczestnicy otrzymali dyplom oraz odznakę zdobycia szczytu Babiej Góry.

Około godziny 16:00 opuściliśmy schronisko i udaliśmy się na parking. Uśmiech i zadowolenie na twarzach naszych milusińskich – bezcenne. Tak zakończył się nasz I Dziecięcy Rajd Ratowniczy.

Inicjatorką wyprawy była córka pracownika Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego Kinga Bednarz, a organizatorem całego rajdu – ratownik medyczny Paweł Bednarz. Już teraz zapraszamy wszystkich chętnych pracowników Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego na nasze kolejne wędrówki duże i małe – informacje o kolejnych przedsięwzięciach będziemy przekazywać na bieżąco.

Jakub Grochowski

